Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 92. — ROK XXXVI.

PONIEDZIAŁEK

8. KWIETNIA 1929.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłk. pocztow.	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6.20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Radość i praca w szkole.

Koniec swej mowy wygłoszonej na zjeździe TNSW. poświęcił p. min. Świtalski — „radości w szkole"... Jeszcze jako tako — mówił — jest z nią w szkole powszechnej. Nauczyciele mają do czynienia z dziećmi głównie wsi,

„uczą głowy dziecięce, jasne jak len, mają przed sobą twarze ogorzałe od słońca, a pod ławkami huśtają się bose nożęta, oblepione ziemią... Najbardziej zgorzkniały nauczyciel nie wyżenie z ich oczu błysków radości".

Gorzej jest, zdaniem p. ministra, w szkole średniej... Dzieci wielkich kamienic, „warsztat pracy może subtelniejszy, ale napewno bardziej kruchy".

Ale — kończy p. minister —

„czynnika woli panowie bez promiennej radości nie wydobędziecie. W psychicznych kazamatach jęków, postękiwań i ubolewań ani piąstki, ani pięści się nie ściskają. I choćby niewiadomo ile głupich żarcików ukuto sobie na temat radosnej twórczości, spłyną te niewczesne kpinki jak po szkle i radzę panom być chorążymi tej radości. Gdy wrócicie do swych klas, chciałbym, by w melodjach waszych słów coraz mniej było trącenia w strunę, co jest jak syk węża, jak zgrzyt żelaza po szkle, by tego targania akordów niewoli, mimo woli tkwiących w nas wszystkich nie było i by mimo ciężkich warunków waszej pracy, o których wiem doskonale, buchał ze strun wielu dusz dziecięcych dźwięk, który radością wzdycha i radością słuch poi".

Jest w tem przemówieniu p. ministra ocena obecnego stanu szkoły i — egzorta!

Ocena jest krytyczna. Czy słuszna?

Być może, że gdzieś trafi się jeszcze w szkole średniej jakiś „staroświecki" profesor, jakiego się spotykało przed laty 20, 30, — zgorzkniały hipohondryk, dla którego najniewinniejszy żart chłopaka jest naruszeniem dyscypliny szkolnej, albo jakiś „piła", którego satysfakcja dopiero wtedy jest pełna, kiedy uczeń omdlewa ze strachu przed nim. Ale, jeśli, powtarzam, są gdzieś jeszcze tacy nauczyciele, to są to już tylko rzadkie wyjątki, które już i pola nie mają dla rozwijania swych metod „pedagogicznych". Ogół zaś nauczycielski w Polsce dalekim jest od tego, by miał lub by choćby chciał zabijać w dziecku tę radość życia, która przecież samemu uczącemu sił i ochoty dodaje w pracy... Trzebaby więc raz skończyć z tą pessymistyczną oceną pracy nauczycielskiej w tym zakresie.

Co się zaś tyczy „egzorty" p. ministra, tego „podniosłego" i „gromkiego" wezwania, które zacytowałem, to egzorta ta ma zapewne literackie wartości („zgrzyt żelaza po szkle"), choć nie ze wszystkiem („targanie akordów niewoli"). Wydaje mi się jednak, że brzmieć powinna była i naczej...

Może to jest modne w pewnych kołach, co p. minister powiedział profesorom. Może nawet bardzo ucieszy studentów gimnazjalnych. Ale to nie było konieczne. W każdym razie zaś jest jednostronne.

Ktoś ze sfer rządowych, bodaj czy nie p. marsz. Piłsudski, powiedział, że — przeżywamy wyścigi pracy... Z pewnością nie tylko w dziedzinie pracy fizycznej, ale może przedewszystkiem pracy umysłowej. Dlaczego p. minister nie poświęcił w swej mowie „pracy" jednego słowa? Bez tego nawoływanie do „radości" wychodzi na jednostronność. Jest podobne do deklaracji praw człowieka z roku 1789, która mówi o prawach, ale nie o obowiązkach. Że to rzecz przykra? Niepopularna? Niemodna? Cóż z tego, jeśli dla szkoły podstawowa!

Sokrates idąc na sąd ateński miał powiedzieć do swoich przyjaciół:

— Napewno będę skazany. Skazany bowiem być musi lekarz przez sąd dzieci, w których imieniu piekarz oskarża go, że nie pozwala objadać się słodyczami, a natomiast zapisuje gorzkie lekarstwa.

Wielcy wychowawcy narodu w przeszłości nie przypominali sokratesowego cukiernika. Ani Konarski, ani Czacki. Z pewnością niezabijali radości dziecka. Filaretyzm był syntezą radości i pracy. Bo się te dwie rzeczy doskonale godzą i w szkole i w życiu. Dziwna rzecz, że się nie mogą sharmonizować i pogodzić w przemówieniach pana ministra Świtalskiego.

W. Z.

Włosko-Jugosłowiański pakt przyjaźni.

Wiedeń, 6. 4. (PAT). Dzienniki donoszą z Belgradu, że poseł włoski Vali odwiedził wczoraj zastępcę ministra spraw zagranicznych dr. Kumanudi. W związku z tą wizytą, koła polityczne przypuszczają, że prawdopodobnie na konferencji tej omawiano możliwość zawarcia nowego włosko-jugosłowiańskiego paktu przyjaźni.

Rozstrzelanie b. premjera hiszpańskiego

Wiedeń, 6. 4. (PAT). Dzienniki donoszą z Madrytu, że b. premjer Guerra aresztowany podczas rozruchów rewolucyjnych w Walencji został obecnie zastrzelony. Delegacja oficerów udała się natychmiast do króla, celem wyrażenia protestu.

Tendencje wywrotowe w armji portugalskiej.

Wiedeń, 6. 4. (PAT). Dzienniki donoszą z Lizbony, że aresztowanych zostało tam wielu żołnierzy i podoficerów obwinionych o agitację przewrotową.

Calles o sytuacji w Meksyku.

Meksyk 6. 4. (PAT). Generał Calles dowodzący kompanją przeciwko powstańcom, podaje, że oddziały powstańcze w stanie Chi-Hua-Hua są całkowicie zdezorganizowane, co ułatwia wojskom związkowym okupację poszczególnych miast i całego terytorjum tego stanu.

KRÓL BORYS W BERLINIE.

Praga 6. 4. (PAT). Król Borys bułgarski dzisiaj w nocy odjechał do Niemiec, do Pragi zaś przybędzie w połowie kwietnia, w drodze powrotnej do Sofji. Dnia 7 b. m. przybędzie do Berlina.

—oo—

SUKCES LOTNICZY.

Paryż 6. 4. (PAT). Dzienniki podnoszą sukces lotników Bailly'ego i Reginesi'ego, którzy w ciągu 10 dni przelecieli około 12.000 klm. Dzienniki podkreślają specjalnie, iż pięknego tego raidu dokonano na aparacie z motorem o sile zaledwie 230 koni.

GUERTLER I FINK U PREZYDENTA MIKLASA.

Wiedeń, 6. 4. (PAT). Austrjacki prezydent Miklas przyjął dzisiaj w południe prezydenta Rady Nadzorczej dr. Guertlera i prezesa klubu chrześcijańsko społecznego Finka, celem zasięgnięcia informacji o stanie obrad parlamentarnych.

Socjaliści litewscy — organizacją nielegalną.

Warszawa. 6 4. (Tel. wł.) Rząd litewski ogłosił partję socjalistów litewskich jako organizację nielegalną, rozwiązał centralne władze i oddziały na prowincji. **Aresztowano dotąd 56 socjalistów.** Rządowa prasa litewska zarzuca socjalistom litewskim, że utrzymywali ściśle stosunki z emigrantami na Łotwie.

FABRYKA TKACKA PASTWĄ POŻARU.

Warszawa. 6 4. (Tel. wł.) W sobotę nad ranem spaliła się w Łodzi tkalnia J. Kaufmana przy ul. Nowosenatorskiej.

Program prac koalicji rządowej Austrji.

OCHRONA LOKATORÓW. — RUCH BUDOWLANY.

Wiedeń, 6. 4. (PAT). Dzisiaj rozpoczęły się pertraktacje między koalicją stronnictw mieszczańskich, a socjalnymi demokratami, celem ustalenia programu prac na najbliższe miesiące. Program ten obejmuje **ustawę o ochronie lokatorów, ustawę o popieraniu ruchu budowlanego, ustawy zasadnicze i budżet.** Dzienniki popołudniowe sądzą, że odpowiedź socjalnych demokratów na propozycje koalicji nastąpi dopiero we wtorek, lub środę.

Morderca Apanasewicz zmarł skutkiem udaru serca

Warszawa. 6 4. (Tel. wł.) **W sobotę o godz. 11 rano zmarł w szpitalu w Baranowiczach Jan Apanasewicz. Apanasewicz dostał trzykrotnego udaru serca, który go przyprawił o śmierć.**

Śmierć jego nastąpiła w obecności lekarza i władz sądowych.

W Berlinie grał Apanasewicz rolę tak dalece zakonspirowaną, że o właściwym celu jego pobytu nie wiedział nikt z członków poselstwa tamtejszego. Wiedząc, że w Moskwie po zdekonspirowaniu się, nie może się spodziewać ani awansu, ani pochwały i że grożą mu konsekwencje za nieostrożność i wsypę w Berlinie, **postanowił uczynić z siebie męczennika i popełnił morderstwo.**

O czem piszą inni?...

W najlepszej komitywie...

Prasa socjalistyczna ogłasza obecnie odezwę socjalistycznej (II) Międzynarodówki na „1 maja". Poświęcona ona jest prawie w całości — rozbrojeniu. A mianowicie:

Piszą pp. Adlerowie i Vanderwelde'owie, że się to natroskali o zupełne zwalczenie militaryzmu i o zabezpieczenie pokoju. Wszystko jednak naprożno. Ani protokół genewski z roku 1924, ani Locarno z 1925 nie zostały wprowadzone w życie. Wobec tego Międzynarodówka Socjalistyczna pisze:

„Przygotowawcza komisja rozbrojeniowa ma przed sobą **projekt rozbrojeniowy rządu sowieckiego**. Międzynarodowy proletarjat żąda, aby komisja nie odrzuciła tego projektu przed wypracowaniem ostatecznego lepszego projektu. Egzekutywa Międzynarodówki socjalistycznej odwołała się do robotników wszystkich krajów, aby w formie szturmu petycyjnego zaznaczyli, że oczekują, iż tęsknota ludów za pokojem znajdzie wkońcu swój wyraz u przedstawicieli rządów w Genewie".

Jakoś się to wszystko nie składa w świątku socjalistycznym. Nasza PPS. „walczy" z bolszewizmem, uchwala rezolucje, grozi Moskwie i t. d., a tymczasem jej władza międzynarodowa nakazuje jej zejść z tego „nieubłaganego" stanowiska, przypuścić „szturm (!) petycyjny" w obronie bolszewickich propozycyj pokojowych, z których się w swoim czasie śmiano w organach P. P. S.

Któż wie, czy nie ma racji „Przedświt" i „Frakcja Rewolucyjna", kiedy socjalizm oskarżają o cichę porozumienie z bolszewizmem? Któż wie?

A ci nie mogą się zgodzić...

Twierdził wczoraj „Czas", że najważniejszą rzeczą w obecnem przesileniu rządowem jest nie to, kto będzie ministrem, ale to, żeby wreszcie jakiś rząd powstał. Tak samo pisał „Głos Prawdy"... Natomiast ziemiański „Dzień Polski" jest innego zdania.

„Nie da się zaprzeczyć, że, jak dawniej, tak i teraz, kwestja osób, którym powierza się ciężar władzy, odgrywa pierwszorzędną rolę. Nietylko u nas społeczeństwo lepiej orjentuje się w nazwiskach, aniżeli w programach. Jeżeli tak jest w społeczeństwach bardziej wyrobionych politycznie, to tembardziej w naszem, gdzie poziom wyrobienia politycznego jest jeszcze bardzo niski, a liczba osób, powołanych do sprawowania rządów, bardzo ograniczona. Z tego więc powodu nie należy się dziwić, że społeczeństwo interesuje się niezmiernie wiadomościami o zmianie gabinetu, notuje skrzętnie nazwiska domniemanych kandydatów, ocenia je tak, czy inaczej i wyciąga z nich odpowiednie wnioski. I czyni to nietylko dla sensacji, ale z motywów znacznie głębszych, bo chociaż zdaje sobie sprawę, że przy wszelkich zmianach w rządzie decydującym czynnikiem obecnie jest najgłębsza troska i dobro państwa, to jednak wie dobrze, że bieg spraw państwowych, ich kierunek, zależy w wielkiej mierze od składu osobowego rządu, od tego, komu będzie powierzona ta, czy inna teka".

Zresztą i „Czas" prawdopodobnie rozumie, co znaczy udział np. p. Moraczewskiego w rządzie. Po cóż więc wypisuje, że jest rzeczą obojętną, kto będzie ministrem?

„Styl, to — człowiek".

P. inż. Jędrzej Moraczewski (chyba, że minister robót publicznych) pisze w „Przedświcie" w ten sposób o „trzech muszkieterach": Woźnickim, Liebermannie i Rybarskim:

„Zawsze uważałem Woźnickiego za człowieka bez skazy. Panie Woźnicki! Przebacz, że na chwilę, skruszony przez Jędrzejewicza, podejrzewałem pana, żeś jako dyrektor Kooperatywy w małem miasteczku „roztrwonił" powierzone twej pieczy jej kapitały. Myślałem poprostu, żeś je skradł. Podaj mi swoją dłoń, niech ją uściśnę, od chwili, gdym się od sądu dowiedział, żeś: „użył ich na cele inne, niż na te, na które były przeznaczone". Istotnie genjalnie powiedziano...

I to sobie powinien wbić w pamięć Lieberman, ten dzielny muszkieter, który, jako obrońca karny, zawsze dobywał szpady w obronie koniokradów, twierdząc, że użyli koni na cele inne, niż na te, na które były przeznaczone. Bronił handlarzy żywym towarem, sprzedających kobiety na cele inne, niż na te, na które zostały przeznaczone, złodziei kieszonkowych, używających pieniędzy, które przeniosły się z kieszeni pasażera tramwajowego do rąk Liebermanowego klijenta z zamiarem użycia ich na cele inne, niż na te, na które były przeznaczone, podważających na wekslach podpisy na cele inne, niż na te, na które były przeznaczone. Bronił szpiegów, wykradających plany wojskowe z zamiarem użycia ich na cele inne, niż na te, na które były przeznaczone.

Ale co innego trzeci muszkieter pan profesor **Rybarski**: pracował długie lata w ministerstwie skarbu na kierowniczych stanowiskach... W roku 1925 jego gwardziści bronili ministra, któremu udowodniono przefrymarczenie Francuzom przeszło miljona złotych z państwowego majątku, człowieka, który bynajmniej nie wyjaśnił, jak to było ze sprawą przywłaszczenia sobie... przepraszam, cofam ostatnie dwa wyrazy: „użycia na inne cele, niż te, na które był przeznaczony",. owego miljona koron państwowych pieniędzy za niedostarczoną papę".

P. „inż. Moraczewski" ma, jak widać, pióro niezłe. Kąśliwe i jadowite. I jego wypad polemiczny jest zajmujący. Jest jednak niekompletny. Brak mu mianowicie poważnej odpowiedzi na pytanie, dlaczego sejm nie może pociągać ministra skarbu za przekroczenia budżetowe do odpowiedzialności. Gdyby na to pytanie p. „inż. Moraczewski" odpowiedział, byłoby wszystko w porządku", a nawet złośliwości byłyby usprawiedliwione.

Przegląd religijny.

(Socjalizm burzy świat wiary. — Co za nią daje? — Nawrócenie z socjalizmu na katolicyzm. — Rola książki religijnej).

W numerze wydanym na Wielkanoc bież. roku zajmuje się wiedeńska socjalistyczna „Arbeiterzeitung", zagadnieniem religji. Przyznawszy, że w kołach proletarjatu niemieckiego (oczywiście socjalistycznego) dokonuje się po wojnie stała ewolucja, ku bezbożności, a to pod wpływem postępów i działalności socjalizmu, oświadcza: „Nie rzadko pytają się ludzie: Cóż dajecie nam za to, coście w nas zburzyli?"

Pytanie naprawdę ważne. Wszak chodzi nie o co innego, tylko o ekwiwalent za największą wartość moralną, jaką człowiek ma i o największą siłę duchową, która odmienia sumienie i obyczaje... Więc cóż socjalizm w zamian za nią daje? Sam stawia to pytanie. Niech więc sam odpowiada!

Przedewszystkiem — odpowiada dziennik socjalistyczny — nie daje żadnego świata nadzmysłowych idei, żadnego „świata z tamtej strony". Ten bowiem nie istnieje zdaniem filozofów socjalistycznych... „Nie mamy też — pisze „Arbeiterzeitung" — żadnej wody chrzcielnej, któraby grzech pierworodny zmywała, żadnego zmartwychwstania... Co daje socjalizm za zburzony świat wiary? Daje obowiązek, nakazy, widok na nowe wyżyny; więcej nic... Jest to zaprzeczeniem rzeczywistości, a więc zaprzeczeniem życia, jeśli ludzie nie mogą wytrzymać bez religji... Ludzkość potrzebuje praw i przymusu. Nigdy jej tych norm nie brakowało. Tylko że dziś przychodzą już nie z góry Synaj, ale z ludzkiej świadomości, — nie mają za sobą boskiej świętości, ale o tyle tylko są świętemi, o ile ludzie sami są święci".

Przytoczyliśmy to wielkanocne orędzie wiedeńskiego organu Socj. Demokracji, ponieważ w formie prostej i jasnej, by i najprostszy proletarjusz wiedeński mógł zrozumieć, tłómaczy i dowodzi, że między religją objawioną a socjalizmem jest przepaść nie do przebycia. Robi to zaś w momencie, kiedy krakowski organ P. P. S. bałamuci swoich czytelników wyszukiwaniem socjalistów wśród świętych katolickich!

*

Paryska „La vie catholique" zdaje sprawę z świeżo wydanego pamiętnika p. Leyvraz, redaktora katolickiego dziennika „Courrier de Genève", który w tym pamiętniku, zatytułowanym „Les chemins de la Montagne" (wyd. Paryż, Bloud et Gay), opisuje swoje nawrócenie na katolicyzm. Z jakiej religji? Z „religji socjalistycznej"...

Wychowany w kalwiniźmie stał się socjalistą w młodzieńczym wieku. „Jego humanitaryzm odnalazł w marksiźmie religję, ku której dążył". Po krótkiej karjerze nauczycielskiej obrał zawód dziennikarski i w r. 1919 wszedł do redakcji socjalistycznego dziennika w Lozannie, „Le droit du peuple". W krótkim jednak czasie przeżywać zaczął rozczarowanie. Rozwiały się jego sny o szlachetności i idealiźmie socjalistycznych akcyj. W r. 1920 udał się do Konstantynopola i objął obowiązki nauczyciela w amerykańskiem Kollegjum. Tutaj to rozpoczęła się w jego duszy ewolucja ku katolicyzmowi. I to — rzecz szczególna — przez książki.

Pierwszą z nich było dzieło protestanta Foerstera „Autorytet i wolność", w którem znakomity myśliciel niemiecki rozprawia się zwycięsko z indywidualizmem zarówno w życiu religijnem („wolne badanie" Lutra), jak w życiu społecznem (rewolucjonizm) i politycznem; a jako źródło zdrowej myśli społecznej wskazuje katolicyzm, umiejący pogodzić potrzebę autorytetu z prawem do wolności. Zaciekawienie katolicyzmem zaczęło wzrastać. Potęgowała je dalsza lektura, tym razem już katolickich dzieł, jak: „Kwiateczki" św. Franciszka, „Naśladowanie" Tomasza a Kempis, pisma Newmanna, Joerkensena, Hella, de Maistre'a i najnowszych teologów francuskich. W ten sposób zaznajomił się z dogmatyczną częścią katolickiej nauki. Lecz pozostała jeszcze katolicka etyka, a w szczególności stosunek Kościoła do zagadnienia społecznego. Socjalizm nauczył go patrzyć na Kościół jak na „pachołka kapitalizmu". Czy to prawda? „Odkrycie katolicyzmu — społecznego — pisze „Vie Catholique" — uwolniło go od tych niepokojów". Encykliki Leona XIII i prace katolickich socjologów przekonały go, że tylko na gruncie etyki chrześcijańskiej da się rozwiązać to zagadnienie, które socjalizm przez swój materjalizm i przez walkę klas komplikuje i od rozwiązania oddala.

Ewolucja do katolicyzmu była dokonana. W parę lat po przybyciu do Konstantynopola p. Leyvraz złożył wyznanie wiary i przystąpił do pierwszej Komunji św.... Dziś jest w Genewie i rozwija bardzo żywą działalność w katolickich kołach robotniczych i w redakcji katolickiego dziennika. W świecie katolickiej myśli i katolickiego czynu czuje się doskonale, czego dowodem jest wydany świeżo pamiętnik.

Pejot.

Serbo-Łużyczanie

ginący stary szczep słowiański.

„**Ruch Słowiański**", dobrze redagowany miesięcznik (Lwów) w numerze marcowym przypomniał znowu zapomniany a dziś ginący w morzu germańskiem stary szczep słowiański, który już od lat tysiąca popadł w jarzmo niemieckie. Właśnie minęła rocznica, kiedy z zakończeniem wojny światowej i tworzeniem nowych stosunków politycznych w Europie, również Serbo-Łużyczanom zaświtała nadzieja wyzwolenia. Raźno zabrali się działacze Serbo-Łużyccy do roboty i przygotowali memorjał na Kongres Wersalski, poparty 35.000 podpisów, domagając się w myśl haseł Wilsona przyłączenia do Czecho-Słowacji. Niestety — głos Łużyczan nie został wysłuchany, — na Kongresie już wtedy inne wpływy brały górę. Myli się jednak autor rozprawki w „Ruchu Słowiańskim", gdy sądzi, jakoby kierownikom polityk czechosłowackiej nie zależało na włączeniu obszaru Górnych Łużyc do nowego państwa Czechosłowackiego i poprzestali tylko na żądaniu zabezpieczenia praw narodowych i kulturalnych mniejszości Serbo-Łużyczan. Członek delegacji ze strony czeskiej na Kongresie prof. dr. **Dworsky** żądał przyłączenia Łużyc do Czechosłowacji, a w zamian gotowi byli Czesi oddać skrawek Sudetów niemieckich w kącie nad Łabą (300.000 m.). Jednak wniosek dr. Dworsky'ego nie doznał poparcia u decydujących na Kongresie polityków. Łużyce zostały przy Rzeszy. Z artykułu w „R. S." dowiadujemy się o tem, jak dziś pracują Serbo-Łużyczanie, o wzroście uświadomienia narodowego, prasie łużyckiej, stowarzyszeniach oświatowych, gospodarczych i politycznych. Mimo wszystko przyszłość szczepu Serbo-Łużyckiego w morzu niemieckiem przedstawia się ponuro — w oczach naszych, pod naporem germańskim ginie jeden z najstarszych szczepów słowiańskich, bez nadziei ratunku.

V. Zjazd Zw. Zakładów teologicznych.

W dniach 3—5 kwietnia obradował w Łodzi V. zjazd przedstawicieli seminarjów duchownych i wydziałów teologicznych w Polsce. Przedmiotem obrad były sprawy nauczania i wychowania młodzieży duchownej.

W dniu pierwszym Mszę św. na intencję zjazdu odprawił Ks. Biskup Tymieniecki, a konferencję wygłosił O. Jacek Woroniecki. Po otwarciu zjazdu ks. prał. Pilch (Kielce) zdał sprawę z działalności Związku za ubiegłe 5-lecie. Odczytano życzenia i wysłano depesze do Ks. Nuncjusza i Ks. Ks. Metropolitów w Polsce. Referaty na plenum i w sekcjach wygłaszali Księża: Żukowski (Przemyśl), Dymek (Poznań), Cichowski (Lwów), Piskorz (Tarnów), Maśliński (Katowice) i in.

Porozumienie Stalina z opozycją (?)

Prasa zagraniczna donosi, że w Moskwie przygotowuje się pojednanie Stalina z opozycją. Mianowicie na dzień 20 kwietnia b. r. zwołano XVI. kongres partji komunistycznej (której sekretarzem jener. jest Stalin). Przedtem ma się odbyć posiedzenie C. K. partji i komisji kontrolującej, a więc właściwej władzy politycznej w Rosji. Na tych posiedzeniach ma być podjęta próba zlikwidowania różnic w poglądach między poszczególnymi przywódcami.

Różnice te — zapewnia korespondent „Prager Presse" — nie są nie do pokonania. Między Stalinem a Bucharinem obserwuje się już podobno zbliżenie. Pozycja Stalina jest silna. Miały je umocnić ostatnie wybory do sowietów.

Do jedności porozumienia wzywają kierownicy bolszewizmu w imię złego położenia gospodarczego.

Na tej podstawie spodziewają się — pisze „Prager Presse" — że nie dojdzie do rozłamu partji, a natomiast, że się opozycja przed Stalinem ukorzy.

Nagrody Nobla podwyższone.

Zarząd fundacji Nobla ogłosił, że odsetki kapitałów fundacji wynoszą w roku bież. 1,270.704 korony i 89 öre.

Zgodnie ze statutem fundacji, dziesiąta część powyższej sumy ma być przyłączona do kapitału, czwarta część pozostałej kwoty przeznaczona jest na pokrycie kosztów fundacji, do podziału więc pozostaje suma 863.800 50 koron szwedzkich.

Wobec tego w roku bież. każdy z pięciu laureatów tej fundacji otrzyma 172.760 kor. szwedzkich, gdy tymczasem w roku ubiegłym laureaci otrzymali tylko po 156.938 koron. Podwyższenie nagród stało się możliwe dzięki obniżeniu przez rząd szwedzki podatków, płaconych przez fundację.

Walny Zjazd T.N.S.W. w Warszawie

Drugi dzień obrad.

Obrady drugiego dnia Zjazdu Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych poświęcono głównie sprawom organizacyjnym. Pracę rozpoczęto od wysłuchania protokołu ostatniego walnego zjazdu, który odbył się w Warszawie w dniach 13 i 14 kwietnia 1928 r.

W ubiegłym roku organizacja skupiała 6508 członków i obejmowała cały obszar Rzeczypospolitej, na którym posiada 9 okręgów: krakowski, lwowski, łódzki, poleski, pomorski, poznański, śląski, warszawski i wileński. Bezpośrednio podlegają zarządowi głównemu koła w Gdańsku i Charbinie (Mandżurja). **Okręgi te dzielą się na koła, których jest ogółem 195.** W okręgu warszawskim prowadzi T. N. S. W. 6 szkół, łódzkim — 4, poznańskim — 4, lwowskim — 3 i t. d. Towarzystwo prowadzi skuteczną obronę interesów zawodowych nauczycielskich, oraz posiada zorganizowaną samopomoc koleżeńską. Stworzono m. in. t. zw. fundusz pośmiertny, fundusz wdzięczności dla nauczycieli weteranów oraz podjęto inicjatywę budowy domów wypoczynkowych.

W komisjach przeprowadzono szczegółową dyskusję nad sprawozdaniem zarządu głównego, opracowano wnioski na plenum oraz zajęto się sprawą nowelizacji pragmatyki nauczycielskiej, opierając swą pracę nad tem zagadnieniem na referacie Wł. Trybowskiego (Kraków), p. t. „O nowelizacji pragmatyki nauczycielskiej“.

Popołudniu toczyła się dyskusja ogólna nad sprawozdaniem Zarządu głównego, poczem przystąpiono do wyboru 6 członków Zarządu głównego i 9 zastępców Głównej Komisji rewizyjnej i Głównej Komisji rozjemczej.

Wieczór uczestnicy Zjazdu spędzili na przedstawieniu w Teatrze Narodowym.

Na ziemiach Rzplitej.

Zjazd miast słowiańskich odbędzie się w Warszawie.

Jak z Warszawy donoszą, w celu stworzenia Związku Miast Słowiańskich zwołany został do Warszawy Zjazd miast słowiańskich. Zjazd odbędzie się prawdopodobnie w końcu maja lub w początkach czerwca b. r. Związek **ten będzie miał na celu wymianę pracowników samorządowych, ułatwienie prac w dziedzinie kanalizacji, wodociągów, elektrowni miejskich, zastosowanie nowych urządzeń i t. d.** Wszystkie bowiem państwa słowiańskie znajdują się w jednakowych prawie warunkach gospodarczych, organizacyjnych i finansowych. Dzięki utworzeniu Związku miast słowiańskich będą one mogły utworzyć jednolity front na międzynarodowych zjazdach miast.

Konsul sowiecki wyraził ubolewanie

Z powodu mordu w Baranowiczach.

W związku z mordem w Baranowiczach, przybył tam ostatnio konsul sowiecki z Warszawy Szachow. P. Szachow chciał odwiedzić Apanasewicza w szpitalu wojskowym, jednak prośbie jego odmówiono, ze względu na toczące się śledztwo. Równocześnie **konsul sowiecki miał złożyć na ręce starosty w Baranowiczach** wyrazy ubolewania z powodu krwawego czynu obywatela sowieckiego.

W związku z nieścisłemi informacjami niektórych organów prasy P. A. T. upoważniona jest do stwierdzenia, że rewizja, jaką władze policyjne przeprowadziły w stosunku do Apanasewicza, po dokonanem przez niego zabójstwie, ustaliła, że Apanasewicz nie posiadał przy sobie żadnych dokumentów politycznych. Apanasewicz nie był aresztowany przez władze bezpieczeństwa, natomiast sam się zgłosił o pomoc do policji, przyczem **od początku traktowany był przez władze policyjne, jako człowiek znajdujący się w stanie podniecenia, któremu należało okazać pomoc i ułatwić wyjazd do Moskwy.**

Wyrok śmierci we Lwowie.

We Lwowie zakończyła się onegdaj przed trybunałem przysięgłych rozprawa przeciw mieszkańcom Uhnowa M. Krzaczkowskiemu i A. Długoszowi, którzy zamordowali w ub. r. niejaką Teklę Żurawiecką. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych **Krzaczkowski został skazany na karę śmierci przez powieszenie, zaś Długosz na osiem lat ciężkiego więzienia.**

Komunista Baczyński skazany na 5 lat więzienia.

W sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się w tych dniach rozprawa przeciwko b. posłowi komunistycznemu Baczyńskiemu. Wśród przedstawicieli prasy obecny był warszawski korespondent „Izwiestij“. Baczyński **oskarżony był o to, że w listopadzie 1927 r. wyjechał z delegacją komunistyczną z Polski do Rosji, gdzie brał udział w konferencji przyjaciół ZSRR., na której Woroszyłow wręczył mu order „Czerwonego Sztandaru“ dla Łańcuckiego, Baczyński wygłosił wówczas przemówienie i zaznaczył, że w razie wojny Sowietów z Polską komuniści polscy staną po stronie sowieckiej.** Pozatem Baczyński oskarżony był o działalność antypaństwową, prowadzoną przez dłuższy czas na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Sąd wydał wyrok skazujący Baczyńskiego na 5 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw i zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

PAŃSTWOWA RADA ZDROWIA OBRADOWAĆ BĘDZIE W WARSZAWIE.

Dnia 29 b. m. rozpocznie w Warszawie obrady Państwowa Rada Zdrowia. Na porządku dziennym znajdują się projekty ustaw o zwalczaniu chorób wenerycznych, o aptekach, oraz projekt rozporządzenia o środkach szkodliwych dla zdrowia, a używanych w malarstwie. Ponadto zgłoszone zostaną sprawozdania z działalności sekcyj do zwalczania gruźlicy i chorób zakaźnych, oraz projekt regulaminu dla zakładów przeciwjaglicznych, przyczem wyłoniona zostanie sekcja do zwalczania chorób zawodowych.

50 NOWYCH POLICJANTEK.

Władze policyjne w Warszawie rozpoczęły szkolenie nowych 50 funkcjonarjuszek policji kobiecej. Nowe policjantki przydzielone zostaną do komend w większych miastach dla prowadzenia walki z nierządem.

Z całego świata.

Francja zabrania lotów oceanicznych.

Francuskie ministerstwo lotnictwa wydało przed niedawnym czasem zakaz przedsiębrania jakichkolwiek lotów transatlantyckich z francuskich lotnisk. Wobec powyższego dwaj lotnicy francuscy Assolant i Lefevre, którzy w najbliższym czasie przygotowywali lot z Paryża do Nowego Jorku, postanowili przetransportować swój aparat do Ameryki, by stamtąd podjąć próbę lotu bez lądowania na linji Nowy Jork — Paryż.

Za 33 lata ludność Rosji podwoi się.

Pod względem liczby urodzeń i przyrostu ludności RSFSR. zajmuje obecnie pierwsze miejsce wśród wszystkich państw świata. Jak z oficjalnych statystyk wynika, naturalny przyrost ludności w Niemczech wynosi 8 na każdych 1000 mieszkańców, w Anglji — 6.2, we Francji — 1.3, **w Rosji natomiast — 20.** O ile przyrost ten utrzyma się w dalszym ciągu na tym samym poziomie, ludność Rosji w ciągu najbliższych 33 lat podwoi się.

ZGON KARD. GASQUET.

Po wiadomości o zgonie kard. Galli i Lucidi nadchodzi z Rzymu wiadomość PAT. o śmierci kard. Gasquet. Zmarły kardynał był Benedyktynem angielskim. Wybitny uczony, biblista, stał na czele komisji, która przygotowuje nowe, poprawne, wydanie łacińskiego tłómaczenia Pisma św., Wulgaty. W r. ubiegłym wręczył Ojcu św. pierwszy tom nowego wydania. Kollegjum kardynalskie traci w nim jedną z najwybitniejszych postaci.

NOWE LOTY TRANSATLANTYCKIE.

Dwaj lotnicy z Boliwji kapitanowie Luizago i Basquez podejmują w najbliższych dniach lot transatlantycki z La Par stolicy Boliwji. Etapami tego lotu będą miejscowości Sevilla, Senegal, Natal i Rio de Janeiro. Długość drogi, jaką mają odbyć obaj lotnicy, wynosi około 12 tysięcy km. Lot finansuje rząd Boliwji.

Z początkiem czerwca lotnik szwedzki Ahrenberg wraz z dwoma ludźmi załogi, rozpocznie lot transatlantycki drogą na Islandję, Grenlandję i Labrador.

ZGON TWÓRCY PIERWSZEGO SAMOCHODU

W nocy z 3 na 4 b. m. zmarł w Ladenburgu koło Mannheim konstruktor pierwszych motorów samochodowych i pierwszego automobilu, Dr. Inż. h. c. Ludwik Benz, przeżywszy 85 lat. Pierwsze próby jazdy na skonstruowanym przez siebie wozie, podjął Benz w 1885 r. Model tego pierwszego samochodu znajduje się w Niemieckim Muzeum w Monachjum.

POCIĄG JADĄCY Z SZYBKOŚCIĄ 150 KLM. NA GODZINĘ.

Francuski zarząd kolei państwowych zaprowadził na linji Paryż—Cherbourg nadzwyczaj szybki pociąg pospieszny, składający się z nowoczesnej lokomotywy i z dwóch wagonów luksusowych. Drogę z Paryża do Cherbourga, wynoszącą 371 km., przebył wymieniony pociąg w 3 godz., 18 minutach, osiągając miejscami szybkość 150 km. na godzinę.

ZAPROWADZENIE SYSTEMU METRYCZNEGO W GRECJI.

Grecka państwowa komisja miernicza postanowiła zaprowadzić w Grecji system metryczny. Jednostką miary długości będzie „narodowy metr grecki“, który sporządzony zostanie na podstawie dokładnej kopji metra międzynarodowego, przechowywanego w „Institut International des Poids et Mesures“ w Sevres. Sporządzenie kopji takiej powierzono jednej z największych firm mierniczych w Szwajcarji. „Grecki metr narodowy“ wykonany będzie ze stopu niklu i stali. Dokładność metra narodowego sprawdzi i ustali Międzynarodowy Instytut miar i wag w Sevres. Natychmiast po sporządzeniu „metra narodowego“ dotychczasowy system mierniczy w Grecji (jednostka pik 63 cm.) zostanie skasowany i ustąpi miejsca systemowi metrycznemu.

ŚWIADECTWO DOJRZAŁOŚCI BEZ MATURY.

W Giessen w Niemczech zdarzył się w tych dniach bardzo ciekawy wypadek. Uczeń przedostatniej klasy tamtejszej wyższej szkoły realnej, Kirchheimer, napisał pracę naukową z dziedziny botaniki, tak znakomicie, że fachowe koła uczonych wyjednały dla niego w heskiem ministerstwie kultury dekret, mocą którego Kirchheimer otrzymuje natychmiast świadectwo dojrzałości. W ten sposób zaoszczędził sobie ów młody człowiek kończenia szkoły realnej i składania potem matury.

Wypadek powyższy jest, o ile wiadomo, pierwszym w dziejach szkolnictwa średniego.

ŚMIERĆ TRZECH OSÓB NA DAWNEM POLU BITWY.

Z Verdun donoszą: W czasie wycieczki 12 uczniów kolegjum na pole bitwy Duamond, kiedy uczniowie siedzieli wraz z księdzem dookoła ogniska niedaleko otworu, utworzonego przez wybuch pocisku, nastąpiła nagle eksplozja. Ksiądz, kierujący pielgrzymką, oraz jeden z uczniów zostali rozszarpani. Dwóch uczniów odniosło poważne rany, a inni lżejsze obrażenia.

Przyczyną katastrofy był wybuch jakiegoś zarytego w ziemię granatu, który rozgrzany ciepłem dochodzącem z ogniska, eksplodował.

GMACH NA 68 PIĘTER.

Naprzeciw Grand Central Station w Nowym Jorku rozpoczęto w tych dniach budowę największego drapacza chmur w Nowym Jorku. Gmach ten, mający mieć 68 pięter, wznosi znany magnat automobilowy z Detroit, Walter Chrysler.

Proces radziwiłłowski.

III. Z pierwszej rozprawy, jaka odbyła się w Nowogródku jeden tylko dziennik umieścił sprawozdanie.

Ze sprawozdania tego (o ile jest dokładne) widzimy, że obrońca strony pozwanej utrzymał iż austrjackie „uprawnienia“ są bez znaczenia, że powołana przez powoda konstytucja z r. 1768 nie zniosła postanowień Statutu Litewskiego, który dzieci przedślubne wszelkich praw pozbawia, że nie było konfiskaty majątków, tylko ich sekwestr, że rosyjska Rada Państwowa odrzuciła „roszczenia spadkowe“, że car miał prawo ordynację przeznaczyć Ks. Antoniemu, że wreszcie już w roku 1839 w całej tej sprawie zaszło przedawnienie.

Obrońcy powoda zbijali te poglądy, dowodząc naprzód prawności wyroków austrjackich. Dalej utrzymywali, na podstawie przedłożonych dokumentów, że majątki Dominika uległy konfiskacie. Zaprzeczali carowi prawa stanowienia o ordynacji, powołując się na powagę uczonych prawników polskich. Co do przedawnienia nie można brać pod uwagę całego okresu z zaboru rosyjskiego, boć Sądy rosyjskie nie przyjęły skargi przeciw ukazowi carskiemu.

Tyle podaje bardzo pobieżne sprawozdanie dziennikarskie. Oczywiście o argumentacji obu stron nie można z niego powziąć dokładnego wyobrażenia.

Trudno przeto wchodzić w rozbiór argumentów, a zresztą właśnie rzeczą ostatecznych wyroków sądowych, będzie rozstrzygnąć, które z nich są słuszne. Poprzestać należy jedynie na objektywnem ich zanotowaniu.

Ale są argumenty i argumenty. Obrońca ordynata nieświeskiego nie poprzestał na rzeczowych argumentach, lecz się puścił na pole odkryć historycznych i sentymentów. O tem mówić można.

Odkryciem historycznem jest, że ks. Antoni był największym patrjotą polskim obok ks. Adama Czartoryskiego i ks. Józefa Poniatowskiego. Dość oryginalnie już to wygląda, że trójca największych patrjotów polskich składała się wyłącznie z samych książąt. Co do księcia Józefa, gdybyśmy nad ustaleniem takiej trójcy głosowali (co nawiasem mówiąc, byłoby śmieszne), to nie ulega wątpliwości, że wśród niej należałoby się mu miejsce. Co do ks. Adam, uznając go za jednego z największych patrjotów, musiałoby się jednak dodać, że równych mu było więcej niż trzech — może kilkunastu, może kilkudziesięciu, może kilkuset, bo nie samo głośne nazwisko i stanowisko decyduje o patrjotyźmie. Ale pomijając mniej głośnych i znanych, przypomnijmy sobie, że w tym czasie tj. na początku w. XIX. żył Kościuszko, chyba również niezgorszy patrjota. A żyli też i działali między innymi Staszic, Kołłątaj, Ignacy Potocki, Stanisław Małachowski, Ks. Adam Jenerał ziem Podolskich, Henryk Dąbrowski, Kniaziewicz, Wybicki, Wawrzecki, Lelewel, Niemcewicz, Mostowski, Woronicz, Matuszewicz... Oto pierwsi jacy na myśl przychodzą. Czy któremu z nich mógł dorównać patrjotyzmem ks. Antoni?... A któż w jego własnej rodzinie było conajmniej trzech większych niż on patrjotów: brat jego rodzony ks. Michał wódz z r. 1831, Ks. Maciej ostatni kasztelan wileński, no i ks. Dominik, który życiem miłość do ojczyzny przypłacił.

Ks. Antoni bezwątpienia kochał również ojczyznę, ale po swojemu, można powiedzieć, po berlińsku, po prusku. Założył swe ognisko rodzinne w Berlinie, był mężem księżniczki pruskiej, (ożenił się z nią w czasie 3-go rozbioru), brał udział w koncepjach częściowego odbudowania Polski z pokostem pruskim pod pruską dynastją, oddał synów do armji pruskiej, był wiernym poddanym Króla Jegomości pruskiego. Znaną jest jego niefortunna wyprawa do Ks. Józefa, aby go skłonić do porzucenia sztandarów Napoleońskich. Syn jego bił się pod Lipskiem w armji pruskiej. Jako namiestnik W. Ks. Poznańskiego kazał się Polakom poznańskim godzić z losem, „coraz więcej sercem i czuciem być członkami nowej Monarchji“, wychwalał nietylko „najlepszego z królów“, ale i administrację pruską, wolność pruską; radził „nie czynić innych kombinacyj i wielbić drogi Opatrzności, która ocaliła porządek społeczny“. Umarł w Berlinie, otoczony dziećmi, nieznającemi języka polskiego...

Nie! to nie był jeden z trzech największych patrjotów polskich. Pan obrońca ordynacji troszeczkę się pomylił, wkroczył nieoględnie na pole historji, którą trzeba umieć, jeżeli się chce na nią powoływać.

Odkryciem wprawdzie nie historycznem, ale zawsze odkryciem, jest twierdzenie obrońcy, że księżna Dominikowa miała dwóch synów i do żadnego z nich się nie przyznawała. co każe podejrzywać, że i Aleksander nie był synem Dominika. To „szlachetne“ podejrzenie ma atoli dwie słabe strony. Naprzód o jakimś drugim synu księżnej nic nikomu nie wiadomo, a okoliczności, w jakich Aleksander przyszedł na świat, żadnej wątpliwości co do jego pochodzenia nasuwać nie mogą. Czy zaś księżna przyznawała się do Aleksandra i uznawała Dominika za jego ojca, świadczą chociażby znane jej zabiegi na dworze wiedeńskim i u cara. Ale gdyby i tego nie było, to mamy dokument za wszystko wystarczający. Oto 8 czerwca 1812 r. „Teofila z Morawskich Graffów Księżna Radziwiłłowa, ordynatowa nieświeska i ołycka, pułkownikowa pułku 8-go jazdy polskiej“ zeznaje aktem w Warszawie, że „mając wieloliczne dowody przywiązania przez męża mojego... ciągle mi okazywane“, a szczególniej, że 1-go października 1810 r. sumę 100.000 czerwonych złotych dał jej i zabezpieczył na dobrach Łochwie“. chcąc „wzajemnie przekonać go o swem przywiązaniu i wdzięczności“ sumę tę... na osobę syna naszego księcia Aleksandra Karola Dominika... w mieście Gratz 29 lutego 1808 roku urodzonego... zapisuje“, dodając, że „jeśliby syn nasz Aleksander Karol Dominik w małoletności wieku swojego zszedł z tego świata, nasza córka Karolina, a siostra jego rodzona zostanie niekwestjonowaną sumy tej... dziedziczką“. Tak to ks. Dominikowa nie przyznawała się do swego syna.

I jeszcze jedno. Obrońca ordynata okazał się gorącym wielbicielem starych rodów — dba więcej, niż one, o czystość krwi „królewiąt“ naszych. „Jakby to wyglądało — wołał — gdyby ks. Mikołaj Sierotka ujrzał na stolcu nieświeskim dziecko z cudzołóstwa, ożenione później z córką oberżysty“...

Czy z cudzołóstwa? Takie pojęcia dobre były za czasów, gdy powstawał Statut litewski. ale od tej pory upłynęło kilka wieków, a Kościół, prawa i uczucia ludzkie dzieci nieślubne uważają za prawne. Że ks. Aleksander ożenił się z mieszczką, córką właściciela hotelu Hammerand w Wiedniu, to prawda, ale w której z rodzin magnackich nie było podobnych, ba! grubo większych mezaljansów. Książę Mikołaj Sierotka nie raz jeden musiałby się przewrócić w grobie. Wszak jeden z Radziwiłłów. który w roku 1831 walczył w szeregach rosyjskich, ożenił się z ks. Urusow, kochanicą cara Mikołaja I., wszak drugi ożenił się z córką dzierżawcy jaskini gry w Monaco, który był przedtem kelnerem. Dość będzie tych przykładów, choć można dać ich więcej.

Kazimierz Bartoszewicz.

Nowe wydawnictwo Muzeum Narodowego w Krakowie.

F. Kopera i J. Kwiatkowski: Obrazy polskiego pochodzenia w Muzeum Narodowem w Krakowie, wiek XIV—XV. Kraków 1929. Wydawnictwo Muzeum Narod.

Bez przesady można powiedzieć, że wszystkie jak dotąd wydawnictwa Muzeum Narod. w Krakowie mają cechę monumentalności i żadne z nich nie zostało jeszcze zdystansowane. Nie ma, mojem zdaniem. nic lepszego w swoim rodzaju, niż opisy tkanin lub miniatur muzealnych, dokonane przez Świeykowskiego, nic bardziej dokładnego, jak spis rycin lub monet Czapskiego, nic bardziej monumentalnego niż „Pomniki Krakowa“ Cerchy i Kopery. Podstawowe jest również dzieło Kopery „Dzieje malarstwa w Polsce“, niedawno wyszłe w 3 tomach i również podstawową jest ostatnia wspólna praca Kopery i Kwiatkowskiego dyrektora i kustosza tegoż Muzeum o obrazach z XIV—XVI wieku.

Pracę wspomnianą należałoby raczej nazwać katalogiem obrazów polskiej szkoły cechowej średniowiecznej i to katalogiem rozumowanym tych zabytków. jakie znalazły schronienie w zbiorach Muzeum Narod. A jest ich 77 sztuk. ilość stosunkowo bardzo duża i znacznie większa, aniżeli gdziekolwiek indziej w Polsce. Jest to zbiór troskliwie zbierany od lat kilkudziesięciu, o którego znaczeniu nabędziemy pojęcia z faktu, że np. Muzeum Warszawskie obrazów tego rodzaju posiada zaledwo kilkanaście, a Muzeum Wielkopolskie tylko 3.

Autorzy bardzo dobrze zrobili ograniczając się jedynie do dokładnego opisu każdego zabytku i nie starając się dać żadnej syntezy. W dzisiejszym stanie naszej nauki czas jeszcze na nią. Jeszcze nie są zinwentaryzowane średniowieczne obrazy z województw zachodnich. centralnych i północnych, i jeszcze nie mamy publikacyj muzeów diecezjalnych. To, co dziś autorzy przynoszą. to właściwie tylko obrazy religijne. tryptyki. skrzydła, predelle, epitafia etc., szkoły malarskiej krakowskiej, a i to nie najważniejsze. Daleko ciekawsze pod względem artystycznym są jak wiadomo tryptyki na Wawelu i u św. Katarzyny, w Olkuszu i Bodzentynie i w szeregu innych kościołów. Autorzy publikują tylko zbiór muzealny, ale właśnie dlatego, że zbiór ten jest najbogatszy w Polsce, ma ta publikacja pierwszorzędne znaczenie.

Brak syntezy powstał może i z tej przyczyny, że znaleźć ją można w innem dziele Kopery w niedawno wyszłych „Dziejach malarstwa“, gdzie najważniejsze zabytki cechowego malarstwa są omówione. Podnieść trzeba tem więcej zasługę obu autorów, że dotychczas literatura nasza zajmowała się bardzo fragmentarycznie malarstwem średniowiecznem i żadna z prac Łuszczkiewicza, Sokołowskiego, Lepszego i innych nie obejmuje takiej jak tu ilości zabytków.

Do autorów mamy tylko 2 pretensje, raz. że nie dali przedtem wyrestaurować wszystkich obrazów, a powtóre, że zreprodukowali tylko połowę na swych pięknych tablicach. Natomiast podnieść należy, że pod względem typograficznym książka (duże 4-o) należy do najlepiej w ostatnich czasach wydanych i stanowić będzie prawdziwą ozdobę każdej bibljoteki.

Dr. M. Gumowski.

——oo——

Sport.

Pierwszy sukces Polski na mistrzostwach zapaśniczych.

W Dortmundzie rozpoczęły się onegdaj **mistrzostwa zapaśnicze Europy z udziałem 65 zawodników z 14 państw. Polskę reprezentuje** 7 atletów różnych wag.

W pierwszym dniu zawodów walczyło **trzech Polaków, przyczem wszyscy odnieśli zwycięstwa.** W wadze koguciej **Ganzera (Polska) pokonał po 6 minutach walki Pytelę** (Austrja); w wadze **piórkowej**, walczący zastępczo **Breitkopf (Polska) pokonał** po 2 min. 27 sek. **Hornstroema** (Szwajcarja) i wreszcie w wadze **lekkiej Rejniak (Polska) zwyciężył** na punkty **Musila** (Austrja).

Biegiem przez Amerykę.

Mulat zwycięzcą w pierwszym etapie.

Pierwszy etap gigantycznego biegu **„przez Amerykę“** (5.500 km.) wygrał Mulat, **Gardner.** Zwycięzca przebył trasę 25.2 mil. ang. w czasie 2 godz. 59:30. Dalsze miejsca zajęli dwaj zawodnicy fińscy, Wantinen i Salo.

GARBARNIA GRA Z TURYSTAMI NA BOISKU WISŁY.

Dzisiaj w niedzielę o godz. 4 po południu rozegra miejscowa **„Garbarnia“** swe pierwsze spotkanie ligowe z łódzką drużyną **Turystów.** Zawody odbędą się na boisku **„T. S. Wisła“**, z powodu nieukończenia robót na boisku własnem w Ludwinowie.

O MISTRZOSTWO KLASY A.

W niedzielę 7 b. m. odbędą się dalsze spotkania o mistrzostwo okręgowej A-klasy, a mianowicie: **Legja—Wisła I. b.** o godz. 11.30 przed południem na boisku Wisły. **S. K. S Sparta—W. K. S. Wawel** — stadjon wojsk. na Małych Błoniach o godz. 11 przed południem, oraz **Cracovia I. b.—Krowodrza** na boisku 20 p. p. o godz. 11 rano.

Z krakowskich sal koncertowych

Ludmiła Berkwitzówna.

Wtorkowy koncert w sali Bolońskiego dał obecnym oprócz wrażeń słuchowych duże zadowolenie, jakie każdy musi odczuwać, śledząc pomyślny rozwój młodego talentu. Obserwacja tego zjawiska jest rzeczą bardzo łatwą, gdyż p. Berkwitzówna jest laureatką konserwatorjum krakowskiego, znaną z popisów i z dwóch występów na porankach symfonicznych. Obecnie pracuje w dalszym ciągu pod wytrawnym kierunkiem prof. Turczyńskiego i zdobywa wciąż nowe walory. pogłębiające duchową stronę interpretacji przy korzystnem usunięciu na plan drugi czynników czysto technicznych. Program recitalu bardzo poważny. tak jakościowo jak i ilościowo (może nawet trochę zadługi), wykonała p. Berkwitzówna więcej niż poprawnie i z wybitnem zacięciem pianistycznem, wykraczając daleko poza ramy szkolnego ujęcia. To też wszystkich kompozycyj od sonaty op. 110 Beethovena aż do drobiazgów Debussyego i rapsodji Liszta słuchała publiczność z żywem zainteresowaniem i szczerze oklaskiwała młodą pianistkę.

Z. A.

Co słychać w Krakowie?

Wynik zbiórki Daru Narodowego dla TSL w r. 1928

Ogółem zebrano na ten cel blisko 183.000 zł.

Zarząd Główny T. S. L. wydał drukiem ciekawe zestawienie wyników Daru Narodowego za r. 1928 według poszczególnych powiatów i województw. Ogółem zbiórka na terenie Małopolski przyniosła w r. 1928 kwotę 182.733 zł. 85 gr. Jestto kwota o 50 tysięcy blisko wyższa od sumy zebranej w r. 1927, a o 80 tysięcy od wyników zbiórki z r. 1926. **Na jednego Polaka w województwie krakowskiem, jako przeciętna ofiarność na ten cel przypada 4.2 gr.,** w województwie lwowskiem 4.9 gr. w województwie stanisławowskiem 5.1 gr. w województwie tarnopolskiem 2.2 gr., przeciętnie na mieszkańca Małopolski narodowości polskiej przypada kwota 4.2 gr. Zważywszy, że kwota ta składa się prawie wyłącznie z drobnych datków świadczy ona chlubnie o popularności Towarzystwa Szkoły Ludowej wśród szerokich mas.

Ponieważ wszystkie koszta administracyjne pokrywa TSL. z dochodów z przedsiębiorstw, przedewszystkiem z własnej Drukarni i 6 Księgarń oraz z licznych wydawnictw, każdy grosz ofiarowany na TSL. idzie jedynie na właściwe cele oświatowe.

Wycieczka studentów i studentek słowackich w Krakowie.

Dziś przedpołudniem przybywa do Krakowa wycieczka 30 studentów i studentek słowackich z Uniwersytetu Kameńskiego z Bratislavy. **Wycieczkę prowadzi rektor tegoż Uniwersytetu Prof. Dr. Albert Pražak.** W południe będzie podejmował miłego gościa Uniwersytet Jagielloński śniadaniem w Starym Teatrze, popołudniu wycieczka będzie na przedstawieniu „Krakowiacy i Górale“ w Teatrze im. Słowackiego, poczem podejmie całą wycieczkę Rektor Uniwersytetu herbatą w Rektoracie.

W poniedziałek wieczorem młodzież uniwersytecka urządza na cześć gości wieczornicę w domu akademickim, a we wtorek popołudniu będą Rektor i studenci słowaccy na herbacie **u konsula czechosłowackiego,** skąd wprost udadzą się na dworzec kolejowy.

Wycieczki cudzoziemcow.

Odbyła się w Warszawie konferencja towarzystw propagandy turystycznej oraz biur podróży ze Lwowa, Krakowa, Katowic, Poznania, Warszawy i Wilna, zwołana przez Związek polskich towarzystw turystycznych. Ostatecznie doszło do porozumienia w sprawie organizacji wycieczek cudzoziemców po Polsce na zasadzie „czeków podróży“. Ustalono między in., że porozumienie dotyczyć będzie wyłącznie dwóch podróży: 7-dniowa obejmie Poznań, Warszawę, Kraków z Wieliczką, na ostatnie zaś dwa dni cudzoziemcy będą mieli do wyboru wycieczkę na Śląsk lub do Zakopanego w Tatry i Pieniny, Podróż 15-dniowa obejmie wszystkie miejscowości, zawarte w pierwszej podróży i włączy się do niej wycieczki zarówno na Śląsk, jak i do Zakopanego, a pozostałe dni poświęcone będą na zwiedzenie Gdyni, Wilna i Lwowa. Należność obejmie hotele, utrzymanie, rozrywki, środki lokomocji i przewodników; organizacje objęte porozumieniem, zagwarantują nabywcom realizację czeków.

Do kierownictwa wybrany będzie komitet wykonawczy, do którego wejdą przedstawiciele organizacyj. Inauguracyjne posiedzenie tego komitetu odbyło się w pierwszych dniach marca w Warszawie.

PP. Jarocki i Schroeder oskarżeni o obrazę czci.

Jeszcze w czerwcu zeszłego roku pojawiła się w krakowskim „Ill. Kurjerze Codz.“ notatka, podpisana przez dyrekcję Tow. Przyj. Sztuk Pięknych, a skierowana przeciw osobie p. Antoniego **Waśkowskiego.** Na skutek tej notatki zmuszonym był p. Waśkowski zaskarżyć prezesa Tow. Przyj. Sztuk Pięknych p. **Władysława Jarockiego** i sekretarza tejże instytucji p. **Artura Schroedera** o obrazę czci, popełnioną drukiem.

W piątek dn. 5 bm. odbyła się przed Trybunałem prasowym w Sądzie Okręgowym karnym w Krakowie rozprawa przeciw pp. Wł. Jarockiemu i A. Schroederowi, jednak na skutek wniosków obu stron została odroczona. Rozprawie przewodniczył sędzia dr. **Cieślewski,** wotowali s. s. o. **Gabrjel i Wiśniewski,** p. Waśkowskiego zastępował adw. **dr. Rozmarynowicz.**

Udzielanie wiz cudzoziemcom.

Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych wystosował okólnik, w którym zarządza, co następuje: Z powodu tegorocznych trudności komunikacyjnych „Dziennik Ustaw“ z rozporządzeniem o ruchu cudzoziemców nie dotarł na czas do niektórych placówek zagranicznych, wobec czego niektóre urzędy konsularne będą jeszcze przez czas pewien po dniu 26 bm. wystawiały cudzoziemcom wizy w dobrej wierze, podług dotychczasowych wzorów, a zatem nieodpowiadające nowym przepisom. Okoliczność ta nie może wywołać ujemnych skutków dla cudzoziemców, korzystających bez swej winy z wiz w tej formie, w jakiej wystawiły je konsularne władze polskie.

Celem uniknięcia wszelkich wątpliwości interpretacyjnych, poleca się wojewodom, aby niezwłocznie pouczyli organa, powołane do kontroli osobowego ruchu zagranicznego, ażeby przez 3—4 miesięcy nie kwestjonowały wiz, wystawionych po dniu 26 bm., a nieodpowiadających nowym wzorom, i ażeby na granicy przy kontroli paszportów cudzoziemcom takim wręczano lub wkładano do paszportów specjalne kartki informacyjne. Powiatowe władze administracji ogólnej, do których będą się zgłaszali cudzoziemcy takiej kategorji, mają bezpłatnie wystawiać w paszportach wizy uzupełniające.

—o0o—

Kraków, 7-go kwietnia 1929.

Niedziela 7: św. Epifanjusza.
Poniedziałek 8: św. Dionizego.
Poniedziałek 8: wschód słońca o godz. 5.06, zachód o godz. 18.20.

ŚNIEŻYCA. Przez cały dzień wczorajszy padał w Krakowie z małemi przerwami gęsty śnieg przy temperaturze zero stopni. Śnieg momentalnie tajał, tworząc na ulicach kałuże wody i błota. Stan wody na Wiśle nie uległ zmianie. Wskutek ostatnich śniegów przerwano wszelkie roboty budowlane, podjęte w połowie ub. miesiąca. Zaspy śnieżne na przestrzeni spowodowały opóźnienie pociągów zwłaszcza dalekobieżnych. Fatalna aura daje się dotkliwie we znaki rolnikom, którzy mimo spóźnionej pory nie mogą przystąpić do robót wiosennych.

ZA OCALENIE MIASTA OD POŻARU. W kościele św. Florjana na Kleparzu w poniedziałek przewodni 8 bm. o 10.30 przed poł. zostanie odprawione doroczne dziękczynne nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu, z kazaniem i Suplikacjami za ocalenie miasta od pożaru w latach 1306 i 1528. Ciche Msze św. i wotywy będą odprawiane bez przerwy od godz. 6 rano.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału filozoficznego odbędzie się w poniedziałek 8 bm. o 5 pop. Porządek dzienny obejmuje: 1. Czł. T. Lehr-Spławiński: Zapożyczenia łacińskie w języku starocerkiewno-słowiańskim; 2. Czł. T. Grabowski: Krytyka literacka na emigracji (1831—1863), 3. Prof. Jerzy Kuryłowicz: Intonacje złożeń przedrostkowych w języku prasłowiańskim. Po referatach odbędzie się posiedzenie administracyjne.

NOWY ZARZĄD TOW. MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI. Na Walnem Zebraniu odbytem dn. 4 bm. wybory ustaliły następujący skład Zarządu: prezesem został wybrany p. Kazimierz Witkiewicz, Kustosz Bibljot. Muzeum przem., zast. prezesa dyr. Justyn Sokulski, sekretarzem p. Helena Lepska, skarbnikiem dr. Jan Robel, bibljotekarzem, dr. Halina Zdzitowiecka-Jasieńska. Do Wydziału weszli: pp. dr. Aleksander Birkenmajer, dr. Mieczysław Brahmer, Kazimierz Czachowski, Robert Jahoda-Żółtowski, dr. Stefan Komornicki, dr. Izydor Minder, dr. Michał Janik, dr. Kazimierz Piekarski, dyr. Władysław Żychowicz. W uznaniu wielkich zasług w zakresie wydawniczo-drukarskim Towarzystwo Miłośników Książki mianowało p. Wacława Anczyca członkiem honorowym Towarzystwa.

Kraków otrzyma wkrótce schron przeciwgazowy.

Nowy Zarząd Wojewódzkiego Komitetu L. O. P. P.

W dniu wczorajszym odbyło się w gmachu województwa organizacyjne posiedzenie nowego Zarządu Komitetu wojewódzkiego Ligi w Krakowie z udziałem wojewody dr. Kwaśniewskiego.

Do nowego Zarządu komitetu wybrano: **prezesem wojewodę dr. Kwaśniewskiego, wiceprezesami: prof. dr. Marchlewskiego, prezesa Gregera, skarbnikiem: dyr. Makowskiego, sekretarzem: kpt. dr. Michalika;** jako członków Zarządu: pułk. Malczewskiego, posła Dąbrowskiego, inż. Króla. inż. dyr. Dutczyńskiego, kuratora dr. Kupczyńskiego, dr. Kaplickiego, ppułk. dr. Henocha, inż. Otorowskiego, mjr. Gilewicza. Do Zarządu weszli imieniem Komitetu wojew. kolejowego: inż. prezes Gronowski, Komitetu miejskiego: wiceprezydent Ostrowski, komitetu pow. krakowskiego: starosta Orłowski.

Omówiono szczegóły programu prac na rok 1929, uznając pełną doniosłość i znaczenie budowy lotniska w Białej-Bielsku, uchwalono skierować wszelki wysiłek nad zbudowaniem tegoż lotniska, mimo znacznych kosztów wynoszących przeszło 300.000 zł. Sprawę budowy schronu przeciwgazowego w Krakowie przekazano komitetowi kolejowemu i miejskiemu w Krakowie, który przystąpi niebawem do przygotowawczych prac w tym kierunku.

Uchwalono zakup zestawów przeciwgazowych, celem wypożyczania tychże komitetom powiatowym i towarzystwom do nauki obrony przeciwgazowej, dla propagandy lotnictwa wśród młodzieży szkolnej urządzenie konkursu modeli latających z nagrodami, rozesłanie tablic lotniczych i gazowych bezpłatnie dla szkół średnich oraz bibljoteczek, wysłać awionetkę Działowskiego na powszechną wystawę krajową do Poznania, której koszt umieszczenia pokryje w całości Związek Przemysłowców, a będzie wybitnym czynnikiem propagandowym dla Krakowa.

Ze względu na doniosłość prac L. O. P. P. wśród społeczeństwa uchwalono przekazać wszystkie czynności dotyczące miasta Krakowa komitetowi miejskiemu, który urzęduje w własnym lokalu, Rynek główny 6 II p., a sprawy dotyczące całego województwa przeprowadzać łącznie z komitetem wojew. kolejowym.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH w czasie od dnia 31 marca do 6 kwietnia b. r. przedstawiał się następująco: wypadków szkarlatyny 4 przyp., dyfterji 4, ospy wietrznej 1. kokluszu 1. mumpsu 4. róży 1. odry 8 przypadków.

ZŁODZIEJKI GRASUJĄ. Dnia 2 b. m. przybyła do mieszkania Anny Jamrozikównej, służącej, zam. przy ul. Bernardyńskiej L. 2. nieznana jej kobieta, rzekomo z Kalwarji i prosiła o chwilowe przyjęcie jej na mieszkanie, mówiąc, że jest chora i ma udać się do szpitala. W dniu 4 b. m. w czasie nieobecności Jamrozikównej, kobieta ta wydaliła się z jej mieszkania, przyczem skradła jej 200 zł., garderobę, oraz pościel, wartości 350 zł. — Na szkodę Ignacego Dziuby, zam. przy ul. Stradom L. 6, skradła z niezamkniętego mieszkania Marja Kopniak kwotę 160 zł., poczem zbiegła w niewiadomym kierunku.

POD KOŁA DOROŻKI KONNEJ wpadł na ul. Szpitalnej Józef Waśniowski (lat 42), robotnik, zam. przy ul. Wałowej L. 9. Waśniowski doznał lekkich potłuczeń ręki.

KIESZONKOWCY. P. Mazurek zgłosiła w policji, że dnia 5 b. m. rano skradł jej nieznany sprawca torebkę z kwotą 150 zł., w chwili, gdy czytała gazetę, a torebkę pozostawiła na parapecie okna na ul. Straszewskiego. — Rottichowi Hermanowi, kupcowi zam. w Chicago, skradziono z kieszeni w pociągu pospiesznym na przestrzeni Katowice—Kraków, kilkadziesiąt dolarów amerykańskich.

ARESZTOWANO: Wacława Rzepkę za przekroczenie dozoru policji i kradzież portmonetki z 90 zł., Bigaja Kazimierza (lat 17) i Załęgę Marjana (lat 15), uczni tapicerskich, za kradzież 17 książek, na szkodę Michała Diamanda, oraz za systematyczną kradzież żarówek z magazynu Izydora Rapsa przy ul. Szpitalnej, Surówkę Julję f. Serafinową (lat 58), robotnicę, pod zarzutem kradzieży pościeli i garderoby z niezamkniętego pokoju w hotelu „Muellera“, Guzka Stanisława (lat 25), robotnika, za kradzież 58 zł. na szkodę Jana Grabowskiego ze Swoszowic, Sarzyńskiego Piotra (lat 39), za kradzież parasolki ze sklepu.

—o0o—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ZA DUSZĘ Ś. P. DR. EDWARDA NOWACZYŃSKIEGO odprawionem zostanie w kościele św. Anny nabożeństwo żałobne, w poniedziałek dnia 8 b. m. o godz. 9-tej rano. Pieśni żałobne odśpiewa p. Zboińska-Ruszkowska.

WIECZOREK MARJAŃSKI urządzony staraniem Sodalicji Panien, odbędzie się dnia 7 b. m. o godz. 7 wieczór, w sali Tow. Ubezpieczeń, ul. Basztowa 8, z łaskawym udziałem wybitnych sił artystycznych: WP. Prof. Kozłowskiego, WP. Prof. Schwarzenberg-Czernego, WP. Sękarówny, WP. Sowińskiego i WP. Olmy. Dochód przeznaczony na odnowienie kaplicy Matki Boskiej Jurowickiej w kościele św. Barbary. Bilety do nabycia przy wejściu na salę.

—o0o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela po południu: „Krakowiacy i górale“ (ceny zniżone).
Niedziela wieczór: „Cień“.
Poniedziałek: „Murzyn warszawski“ (przedst. popularne — ceny zniżone).
Wtorek: „Cień“.
Środa: „Cień“.

TEATR GONG

Niedziela: „Klejnoty Krakowa“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: Ostatni monarcha.
BAGATELA: Serce nie sługa.
NOWOŚCI: „Ponad śnieg“ St. Żeromskiego.
UCIECHA: „Całuję twoją dłoń Madame“ (Marlene Dietrich).
SZTUKA: „Boska kobieta“ z Gretą Garbo.
CORSO: „Tajemnica starego rodu“. W głównych rolach Jadwiga Smosarska i Jerzy Marr. 12 aktów.
WARSZAWA: „Walka o złoty róg“.

—o0o—

MUZYKA KOŚCIELNA.

W KOŚCIELE OO. KARMELITÓW na Piasku (niedziela 7 b. m). podczas Mszy św. o godz. 12, odegra pieśni Wielkanocne orkiestra z Bursy im. Lubomirskiego. — Zbiórka na chleb dla sierot w Bursie.

L. 789|1929
B. b.

Ogłoszenie licytacji.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy kanałów miejskich na drodze „do leja“ Grzegórzeckiej, Fabrycznej i na dojeździe do dworca Kraków-Dąbie Dz. XIX i XX, odbędzie się w Budownictwie miejskiem Odział B.

rozprawa licytacyjna

za pomocą ofert pisemnych **w dniu 22 kwietnia 1929 roku o godzinie 12 w południe.**

Przy robotach tych ma przedsiębiorca zająć wyłącznie robotników bezrobotnych, za pośrednictwem Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy.

Wadjum wynosi 5 proc. oferowanej ceny.

Plany, przedmiar i warunki budowy można przeglądać w Biurze Kanalizacji miasta, drzwi Nr. 12 w godzinach urzędowych, gdzie też będą wydawane druki ofertowe za opłatą 3 zł.

Oferty wniesione po terminie lub nie sporządzone według wzoru nie będą uwzględnione.

Kraków, dnia 30 marca 1929.

Magistrat stół król. m. Krakowa.

Życie gospodarczo-społeczne.

Spadek ceny zbóż na rynkach światowych.

Ceny pszenicy na północno-amerykańskich giełdach zbożowych **ponownie się zachwiały.** Notowania w drugiej połowie marca znacznie spadły, na co wpłynęły w wysokim stopniu wypadki na Wallstreet. Między Kanadą i Stanami z jednej, a Argentyną i Australją z drugiej strony wybuchła **ostra walka o rynki europejskie.** Przyczyniła się do tego ta okoliczność, że popyt krajów egzotycznych, bardzo ożywiony z początkiem roku, ustał niemal zupełnie, gdyż kraje te zdołały już pokryć swe zapotrzebowanie.

Widoki zbiorów w Stanach Zjednoczonych w przeciwieństwie do horoskopów lutowych **uważane są za pomyślne,** tembardziej, że w Kanadzie groźna susza ustąpiła pogodzie wilgotnej. Olbrzymie zapasy pszenicy, nagromadzone w obu tych krajach, skłaniają tamtejszych hurtowników do większych sprzedaży eksportowych, które jednak możliwe są tylko przy przystosowaniu się do ogólnych cen rynkowych, t. zn. przy obniżeniu żądań.

Argentyna od początku roku wywiozła zagranicę pokaźną część swych olbrzymich zapasów pszenicy, mimo to podaż trwa dalej i doprowadziła już do przepełnienia najważniejszych portów przeładunkowych.

W stosunku do żyta na rynkach zagranicznych zaznacza się **również usposobienie słabe.** Nowe tranzakcje eksportowe ograniczają się **do minimalnych ilości.** Cena kukurydzy ustaliła się, po ostatnich zniżkach na giełdach argentyńskich, miarodajnych dla tego płodu. dzięki znacznym tranzakcjom z importerami europejskiemi.

Różnica między ceną pszenicy a kukurydzy, która z początkiem lutego zanikła niemal zupełnie, wzrosła w Buenos Aires ostatnio do 51 zł. na tonie, stosunek zatem cen tych dwóch płodów wszedł w stadjum normalniejsze, co nie będzie bez wpływu na giełdy europejskie. Chociaż i w Chicago notowania kukurydzy spadły nieco, to jednak ziarno tego pochodzenia nie może konkurować już z nową kukurydzą La Plata, co prawdopodobnie oznacza zakończenie eksportu kukurydzy z Północnej Ameryki wogóle.

Po ociepleniu się można obecnie wydać z większem prawdopodobieństwem sąd o przezimowaniu zasiewów jesiennych w Europie. — Wiadomości z Anglji, Francji, Belgji, Holandji. Włoch i Niemiec **są przeważnie pomyślne.** Nawet na Bałkanach i w Rumunji, gdzie czasowo żywiono poważne obawy co do stanu ozimin. okazało się, że surowa zima **szkód znaczniejszych nie wyrządziła.**



Wydatne ulgi kolejowe dla zwiedzających P. W. K.

Jak wiadomo, Min. Komunikacji przyznało już swego czasu grupom **młodzieży szkolnej składającym się conajmniej z 10 osób,** zniżkę w wysokości **2/3 opłat taryfy normalnej przy przejazdach do i z Poznania** w czasie Wystawy Krajowej.

Obecnie Min. Komun. wydało dodatkowe zarządzenie, które rozszerza jeszcze te ulgi i ma na celu umożliwienie zwiedzenia wystawy wycieczkom młodzieży z jak najdalszych okolic i krańców Rzeczypospolitej. Na podstawie tego zarządzenia grupy młodzieży **prócz ulg już przyznanych** opłacać będą przy przejeździe na Wystawę bilety **tylko za przestrzeń 700 km.,** chociażby przestrzeń ta była dużo większą. Obecnie odbywają się w Min. Komunikacji konferencje aby ulgi te rozszerzyć także i na **wycieczki złożone z osób dorosłych.**

—ooo—

Losowanie premjówki inwestycyjnej.

W wyniku losowania 4-proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej w dniu 2 bm. wylosowano następujące premje:

200.000 zł. — 9496.

10.000 zł. — 992 8877 2167 9881 8067 6366 5099 5854 7166.

1.000 zł. — 967 9414 3495 8354 1581 6094 1855 1186 8229 9589 0242 7104 3876 4095 830 8248 901 8965 8518 2789 3938 9453 8025 6371 1972 2532 5505 7004 3417 4881 3762 4211 6276 9878 5323 9880 3111 4713 2822 4498 3759 6196 8183 5180 2906 6803 7699 4842 1505 3676 7509 9910 3295 9164 1252 7404 4011 9604 1435.

Pozatem padło szereg wygranych losów po 500 i po 250 zł.

Urzędowa tabela losowania zostanie ogłoszona w najbliższych dniach i będzie do nabycia także w krakowskim oddziale Banku Gosp. Kraj.

—ooo—

Zakaz przywozu mąki pszennej i żytniej.

W nr. 21 Dziennika Ustaw z dnia 4 kwietnia ogłoszono rozporządzenie Rady ministrów, zakazujące przywozu mąki pszennej i mąki żytniej do obszaru celnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Zakaz obowiązuje do 31 lipca 1929 r. włącznie.

Opłaty przy podaniach do urzędów.

Ministerstwo Skarbu przypomniało urzędom państwowym, że opłaty stemplowe pobierane przy podaniach wynoszą zasadniczo 3 zł. od 1-go arkusza. Za arkusze dalsze i załączniki pobierać należy po 50 gr.

ULGI CELNE PRZY TRANSPORCIE ZIEMNIAKÓW DO SZWAJCARJI.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie komunikuje na podstawie zawiadomienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu, że Szwajcarska Generalna Dyrekcja Ceł w Bernie wprowadziła ulgową stawkę celną na przywóz ziemniaków nasiennych, wynoszącą 50% cła normalnego. Ulgowej stawce celnej Frs. 1. — za 100 kg. (zamiast Frs. 2) podlegają przesyłki ziemniaków nasiennych, które w okresie od 1 lutego do 30 kwietnia 1929 r. przejdą przez granice na terytorjum Szwajcarji i będą odpowiadały odnośnym warunkom.

—oo—

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Bank Dyskontowy 127 — Bank Polski 164. 163 — Bank Spółek Zarobkowych 85. 83 — Elektrownia Dąbrowa 105 — Drogi żelazne dojazdowe 20 — Węgiel 79.50 — Lilpop 34 — Modrzejów 27¾. 28 — Ostrowiec 96 — Starachowice 29¼.

Pożyczki: 4% premjowa pożyczka inwestycyjna 105. 105¾ — 7% stabilizacyjna 89.50 — 5% dolarowa 90.50. 91, 90.25 — 5% konwersyjna 67 — 5% kolejowa 59 — 10% kolejowa 102.50 — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Dolary 8.90. 8.92. 8.88; Belgja 123.92½, 124.23, 123.61; Holandja 357.60. 358.50, 356.70; Kopenhaga 237.80. 238.40, 237.20; Londyn 43.29. 43.40, 43.18; Nowy Jork 8.90. 8.92. 8.88; Paryż 34.85½, 34.94, 34.77; Praga 26.39½. 26.46. 26.33; Szwajcarja 171.65. 172.06. 171.24; Wiedeń 125.27. 125.58, 124.96; Włochy 46.66. 46.78, 46.54; Marka niemiecka 211.48.

Złoty w Zurychu: 58.30.

Kto wygrał na loterji?

23 dzień — 5-ta klasa.

15.000 zł. Nr. 50257 116640.

5.000 zł. Nr. 52342.

3.000 zł. Nr. 2431.

2.000 zł. Nr. 40336 41525 61551 72048 90267 110664 114116 135170.

1.000 zł. Nr. 14663 16003 16204 19798 24445 30892 40132 43218 52510 58560 69784 81313 91866 123164 136231 150878 154876.

600 zł. Nr. 3823 5155 24811 36249 41613 41993 42150 42265 51847 54506 58629 63220 64950 66556 76485 76832 80601 93766 100430 100918 110195 118414 121907 132888 141769 145936 148764 156704 157352 160843 161598 165944 167052 172461 173125 174004.

500 zł. Nr. 859 960 1213 4333 5393 6531 6567 7362 7428 8894 8943 10200 12628 13171 13959 14366 15150 15615 15929 16188 16551 16650 17553 17782 17979 18734 19930 20006 21577 22120 23613 23827 24259 25874 26630 27090 28792 28959 30623 35392 37177 37177 37581 39144 39509 43909 43961 44848 46238 47211 49310 49534 51462 51518 52004 52048 54588 57965 59693 60120 61379 62713 63570 63981 64229 64704 65105 65841 69926 71261 72125 74343 78911 82332 83786 84234 36758 88300 88311 90453 91102 91710 94447 95153 96407 97292 97715 98292 98797 99190 99311 99558 102166 102166 10280 105597 107330 108524 109619 109854 109892 112435 113534 114237 115757 122053 125044 126155 126850 130508 132424 133458 134274 135038 136725 137003 137537 138137 138342 138508 139145 139251 142527 143690 144847 145328 148371 148632 148889 149376 151713 154713 157170 159210 161043 16156 161077 161214 161660 161704 162695 163665 170115 171699 171880

W szkole. — Dlaczego Adama i Ewę wygnano z raju? — Bo nie było ustawy o ochronie lokatorów — odpowiedziało wojenne dziecko.

Wszystko jedno. — Czy pan był kiedy przy trzęsieniu ziemi? — Nie, ale byłem dwa razy żonaty, a to wszystko jedno...

Pociecha. — Więc syn wasz padł znowu przy egzaminie? — Nie szkodzi! Za to moje bydło dostało na wystawie pierwszą nagrodę!

Bywa i tak. — Panie kapitanie, ile np. bierze miesięcznie sierżant z intendantury? — Wie pan, że trudno obliczyć. Wiem tylko, że „dostaje“ coś ponad 200 złotych, a ile „bierze“ to już rzecz jego sprytu...

Prośba do serc litościwych. „Ubiegłej niedzieli zgubiłem portfel i [illegible] złotych. Uczciwy znalazca, jeśli niema zamiaru zwrócić mi zguby, niech raczy w dzienniku potwierdzić w dziale inseratów, że faktycznie portfel z taką zawartością znalazł, aby żona przestała mnie posądzać, żem pieniądze te przepił“!

Pafnucy Pantofelski.

Radjo.

Poniedziałek 8 kwietnia.

Kraków (314.1). G. 11.56 Sygnał czasu, hejnał, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 12.10 Muzyka płyt gramofonowych; 13 Transmisja komunikatu rolniczego z Warszawy; 14.25 Transmisja z Warszawy: Odczyt dla maturzystów; 14.50 Transmisja komunikatu meteorologicznego i gospodarczego; 15.10 Transmisja z Warszawy: „Cecora i Chocim“; 16.45 Komunikat harcerski; 17 Odczyt „Estetyka fotografji amatorskiej“ — inż. Broniewski; 17.25 Odczyt „Regjonalizm“ — Dr. K. Arct, Radca Wojew.; 17.55 Transmisja muzyki lekkiej z „Gastronomji“ w Warszawie; 18.50 Rozmaitości i komunikaty; 19.10 Prof. Bernard: „Lekcja francuskiego“; 19.56 Sygnał czasu; 20 Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej; 20.05 Odczyt „Z dziejów budowania Państwa Polskiego. Ustalanie granic“ — wygł. Dr. K. Kumaniecki. Prof. Un. Jag.; 20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Poznania; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Warszawa (1395.1). G. 11.56 Sygnał czasu, hejnał, oraz komunikat lotniczo-meteorologiczny; 12.10 Muzyka płyt gramofonowych; 13 Komunikat rolniczy; 14.25 Odczyt p. t.: „Przyczyny rewolucji francuskiej“ — prof. Iwaszkiewicz: 14.50 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy; 15.10 Odczyt p. t.: „Cecora i Chocim“ — prof. Henryk Mościcki; 15.35 Tygodniowy przegląd komunikacyjny — p. Tad. Strzetelski; 15.50 Muzyka płyt gramofonowych; 17 Odczyt p. t.: „Słowacki“ — dr. Górski; 17.25 Odczyt p. t.: „Teatr grecki a teatry współczesne“ — p. Cybulski; 17.55 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja“; 18.56 Rozmaitości; 19.30 Wykład języka francuskiego dla początkujących — Lektor Roquigny; 19.56 Sygnał czasu; 20.30 Transmisja koncertu z Poznania; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z Sali Malinowej hotelu „Bristol“.

Katowice (416.1). G. 12.16 Koncert z płyt gramofonowych; 13 Komunikat rolniczy z Warszawy; 15.45 Komunikat Polsk. Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl.; 16 Koncert z płyt gramofonowych; 17 Transmisja „Estetyka fotografji amatorskiej“ — inż. St. Bronikowski; 17.25 „Radjoamator śląski“ — p. Miłobędzki; 17.55 Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astorja“; 18.50 Rozmaitości; 19.10 Lekcja poprawnego mówienia i pisania po polsku — Wizyt. Dr. Farnik; 19.40 „Co słychać w Strażactwie“?; 19.56 Sygnał czasu; 20 Odczyt „Ustawodawstwo polskie — Prawo wekslowe“ — cz. III. — Sędzia Gronowski; 22 Transmisja z Warszawy.

„Bój o władzę“

Znamienne rewelacje „Robotnika“.

Warszawa, 6. 4. (Tel. wł.). W ciągu soboty w sytuacji politycznej nie zaszły wielkie zmiany. Premjer urzędował jak zwykle, przyjął przedstawicieli kół gospodarczych i załatwił bieżące sprawy państwowe. **Marsz. Piłsudski urzędował w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych.**

Jak wiadomo, odroczenie przesilenia o tydzień nastąpiło w celu ustalenia koncepcji przyszłego rządu a **ustalenie linji politycznej miało nastąpić w drodze konferencji pomiędzy trzema kierownikami nawy państwowej, a mianowicie P. Prezydentem i p. marsz. Piłsudskim przy udziale p. premjera Bartla.** W świetle tem wyjazd P. Prezydenta na kilkudniowy pobyt do Spały nabiera tem większego znaczenia. Oczywiście **w ciągu pobytu P. Prezydenta w Spale nie mogą zapaść żadne decyzje co do utworzenia gabinetu.**

Wobec tych wydarzeń tem większego znaczenia nabierają rewelacje sobotniego „Robotnika“, w którym czytamy:

„Różne grupy obozu sanacyjnego **toczą ze sobą bój o władzę w państwie.** Kampanję przeciwko p. Bartlowi prowadzą t. zw. pułkownicy, odłam pp. Sławka, Pierackiego, Świtalskiego przy poparciu części konserwatystów (pp. Targowski, Pieracki itp.). Zwycięstwo tego odłamu oznaczałoby **zaostrzenie stosunków między Sejmem a rządem o konsekwencjach nieobliczalnych.** „Pułkownicy“ mają w swoich rękach również B. B. S. P. Prezydent Rzplitej, ze względu na położenie gospodarcze i na położenie międzynarodowe Polski, ze względu również na wewnętrzny układ sił społeczno-politycznych, — sprzeciwia się **takiemu rozwiązaniu przesilenia, któreby sytuację polityczną zaostrzyło.**

Stąd właśnie powstała zwłoka w rozstrzygnięciu. Według naszych wiadomości, dojście do władzy w Polsce zwolenników „taktyki ostrej“ oznaczałoby **zupełne i ostateczne zerwanie nici, łączących państwo polskie i jego ideologję z demokracją europejską, nawet umiarkowaną.** Jeżeli są ludzie w kołach decydujących, którzy liczą na ewentualną rolę grupy p. Moraczewskiego, ci ludzie w takim razie mylą się bardzo gruntownie. **B. B. S. jest uważana pośród socjalistów i demokratów zachodu za swoistą odmianę faszyzmu.** B. B. S., jako „autorytet na zewnątrz“, trzeba pozostawić całkowicie na uboczu. Z drugiej strony wszelakie „eksperymenty“ odbiły się niewątpliwie tragicznie na zaufaniu gospodarczem do Polski.

Dlatego też trzeba mieć nadzieję, że „ofenzywa pułkowników“ spali na panewce“. (Cytaty i podkreślenia „Robotnika“).

Ze względu na stosunki, jakie Koła Socjalistyczne wiążą z kołami kierowniczemi w państwie rewelacje „Robotnika“ nabierają swoistego znaczenia.

Uwagi człowieka który się rozchorował...

Marszałek Piłsudski zapowiada, że skoro zostałby premjerem — to nie dopuści do obrad Trybunału Stanu.

Warsazwa, 6. 4. (Telef. wł.) Artykuł marszałka Piłsudskiego, który ukaże się w niektórych wybranych pismach sanacyjnych, dotyczy poglądów jego na obecny Sejm, t. zw. Sejm Daszyńskiego. Artykuł nosi tytuł „Uwagi człowieka, który się rozchorował po ostatniej sesji budżetowej Sejmu“. **Marszałek Piłsudski uważa istniejący Sejm za „zafajdany“ (!!), za siedzibę zdrady państwa, a działalność jego krytykuje bardzo surowo.** Wyraża zdumienie, że Sejm popełnił niekonsekwencję, uchwalając budżet, a równocześnie postawił ministra Czechowicza przed Trybunał Stanu. Po bardzo surowej ocenie posła Liebermana, którego umysłowość określił za równą umysłowości swojej córeczki Wandeczki, gdy miała dwa lata, oraz po ocenie **wicemarszałka Woźnickiego, któremu „Pan Bóg nie zawiesił w głowie latarni“, wyraża marsz. Piłsudski największe oburzenie z powodu uchwały o Trybunale Stanu. Najbardziej esencjonalną jest jego zapowiedź, że skoro zostałby premjerem, to nie dopuści do obrad Trybunału Stanu.**

S. p. Feliks Jasieński.

W chwili gdy oddajemy **numer na prasę**, dowiadujemy się, że o godz. 8 **wieczór** (sobota) zmarł śp. Feliks Jasieński.

Schodzi do grobu **człowiek wielkiej kultury**, idealista, zamiłowany zbieracz **sztuki wschodniej**. Kochał się w dziełach sztuki, entuzjazmował potęgą ich piękna. **Krakowowi** darował przebogaty zbiór japońszczyzny, zwłaszcza drzeworytów i laków, których olbrzymia kolekcja jest jedną z **największych wśród muzeów** europejskich.

PREZYDENT MOŚCICKI W SPALE.

Warszawa, 6. 4. (PAT). Pan Prezydent Rzplitej Mościcki wyjechał w dniu dzisiejszym na parodniowy pobyt do Spały.

Zima w kwietniu.

Warszawa 6. 4. (PAT). Z wielu okręgów donoszą o silnych opadach śnieżnych. M. in. w radomskiej dyrekcji kolejowej, na odcinku Koniecpol—Częstochowa i linji Kielce—Częstochowa, **z powodu zamieci śnieżnej musiały pracować pługi odśnieżne.** Zamieć trwała trzy godziny. **W lwowskim okręgu przy temperaturze od 4 do 10 st. padał śnieg.** W wileńskiej dyrekcji kolejowej zanotowano nocą 15 st. mrozu. Również w stanisławowskim okręgu padał śnieg przy temperaturze — 4 st.

Zurych 6. 4. (PAT). W całej Szwajcarji, **z wyjątkiem południowych stoków Alp, panują silne zawieje śnieżne. Na wysokości 2.000 m. temperatura spadła do — 20 st.**

Ks. Radoński biskupem włocławskim.

Warszawa, 6. 4. (Telef. wł.) **Katolicka Ag.** Prasowa donosi, że **„Osservatore Romano“** z dnia 6 bm. zamieszcza wiadomość **o mianowaniu przez Ojca św. Piusa XI biskupa sufragana** poznańskiego ks. Radońskiego **biskupem** ordynarjuszem diecezji włocławskiej **na miejce** osierocone przez śmierć ks. bisk. **Krynickiego.**

Władysław Trzecieski

obywatel ziemski

przeżywszy lat 71, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 6 kwietnia 1929 r. w Krakowie. Zwłoki przewiezione zostaną do Gawłuszowic.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby do kościoła parafjalnego w Gawłuszowicach nastąpi we środę dnia 10-go b. m. przed południem a po odprawionem tamże nabożeństwie eksportacja wprost na cmentarz miejscowy, na które-to smutne obrzędy stroskana żona wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy J. Wolnego w Krakowie.

Oświadczenie p. Deveya.

Warszawa, 6. 4. (Telef. wł.) Wobec **wiadomości**, jakie ukazały się w prasie angielskiej, o rzekomej interwencji p. Deveya **u p. Prezydenta** Rzpltej, o czem specjalnie pisał **„Financial News“**, p. Devey komunikuje, co **następuje**: „Plan stabilizacyjny nakłada na **doradcę** finansowego rządu pewne obowiązki. **Żaden z tych obowiązków nie ma atoli jakiegokolwiek związku z wewnętrzną polityką lub polityczną sytuacją.** Wiadomości, jakie ukazały się w prasie zagranicznej i które zostały przedrukowane w prasie krajowej z tem, jakoby doradca finansowy rządu polskiego interwenjował w sprawach politycznych, nie są oparte na faktach rzeczywistych“.

Doroczne Walne Zgromadzenie

Związku Zrzeszeń Pracowników publicznych Województwa krakowskiego

odbędzie się w myśl § 20, 21 i 22 statutu dnia 21 kwietnia b. r., o godzinie 10.30, a w razie braku przepisanego § 22 statutu kompletu o godzinie 11 przed południem w sali Towarzystwa Technicznego, przy ul. Straszewskiego L. 28. II p.

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.
2) Sprawozdanie z czynności Zarządu.
3) Sprawozdanie kasowe.
4) Wniosek Komisji rewizyjnej.
5) Wybór Prezesa i trzech Wiceprezesów.
6) Wybór Komisji rewizyjnej i sądu polubownego.
7) Zatwierdzenie członków Zarządu i ich zastępców.
8) Wnioski i interpelacje.

Każde Stowarzyszenie wchodzące w skład Związku Zrzeszeń wysyła tyle delegatów, ilu członków liczy dany wydział, zaopatrzonych w pełnomocnictwa.

ZA ZARZĄD:

w. z. Prezesa: **Dr Czapliński** mp.

Sekretarz: **Salabura** mp.



Swój do Swego po Swoje!

Przy zakupnach towaru powoływać się na ogłaszających się w „Głosie Narodu“.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Kolekta. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.